

REPUBLIKA

Rok III | LÓDŹ, ŚRODA, 6-go KWIETNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 95

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Narada pożyczkowa na Zamku

Prezydent Rzeczypospolitej i marszałek Piłsudski badają raport delegatów rządu, którzy powrócili z Ameryki.

Prof. Krzyżanowski kandydatem na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 6-ej po południu na zamku rozpoczęła się narada pod przewodnictwem p. prezydenta Rzeczypospolitej nad przedłożonymi przez dr. Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego sprawozdania o pertraktacjach pożyczkowych.

W naradzie wzięli udział marszałek Piłsudski, który po raz pierwszy od dłuższego czasu opuścił Belweder, wicepremier prof. Bartel, minister Zaleski i minister Czechowicz.

Narada przeciągnęła się do godziny 9-ej i pół wieczorem.

Około godziny 10-ej zakomunikowano oficjalnie dziennikarzom, iż o prze-

biegu narady żadnego komunikatu nie będzie.

Rząd bowiem zastanawia się w dalszym ciągu nad raportem swych delegatów i wniosków konkretnych jeszcze nie powziął.

★

Oczywiście, że narada na Zamku a specjalnie obecność na niej prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Na jej tle powstał szereg jaknajbardziej fantastycznych poglądów.

Mówiono nawet, iż rząd wyrzeknie się wogóle przyjęcia pożyczki.

Na zasadzie wiadomości z kół rządowych całej fałandze plotek, a przede wszystkim wymienionej powyżej, zaprzeczyć możemy z całą stanowczością.

Rząd bada skrupulatnie przedłożone mu propozycje i w najbliższym czasie zapozna opinię publiczną ze stanem rzeczy.

Naogół rokowania znajdują się obecnie w stadium przedstawionem przez nas wczoraj, t. zn. rozmowy toczą się około sprawy wejścia przedstawicieli amerykańskiego do Banku Polskiego.

★

W związku z tem, część pożyczki ma

być przeznaczona na cele inwestycyjne i przejść ma przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Obsadzenie wakującego stanowiska prezesa tej instytucji po rezygnacji dr. Steczkowskiego nabrało szczególnej aktualności.

Wysuwany ostatnio na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski dał do zrozumienia, iż ze stanowiskiem swym nie rozstałby się chętnie.

Wobec tego w ciągu dnia wczorajszego na opróżnione miejsce dr. Steczkowskiego wypłynęła kandydatura prof. Krzyżanowskiego, a to dzięki temu, iż podczas ostatniej swej bytności w Stanach Zjednoczonych zaskarbił sobie ten uczony specjalnie dobrą opinię wśród tamtejszych kół finansowych.

Minister Składkowski jedzie...

Wczoraj znów opuścił stolicę, udając się na inspekcje sanitarne.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych, Sławoj-Składkowski odbył w ciągu dnia 4 b. m. i nocy z dnia 4 na 5 b. m. dalsze inspekcje sanitarne w miastach Garwolinie, Deblinie, Puławach i Radomiu.

W drodze ministra odbywającego podróż samochodem zaskoczyła straszna śnieżycyca, wskutek czego przybył do Radomia o 3-ej w nocy.

Minister zwiedził szereg urzędów i domów prywatnych. Między innymi stwierdził iż w Radomiu nie nastąpiła żadna poprawa od czasu ostatniej jego inspekcji.

W związku z tem wydał minister szereg ostrych zarządzeń.

Wczoraj wieczorem gen. Składkowski wyjechał samochodem na inspekcję w kierunku jak zwykle niewiadomym.

P. Aleksy Rzewski starostą powiatu łódzkiego.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację p. Aleksa Rzewskiego na stanowisko starosty powiatu łódzkiego.

Zdekompletowanie komisji opiniodawczej pracy.

Posel Ziemiecki złożył przewodnictwo w ręce p. Simona.

Warszawa, 5 kwietnia.

Przewodniczący komisji opiniodawczej pracy posel Ziemiecki złożył swe przewodnictwo i materiały na ręce wiceprzewodniczącego Simona. W związku z wytworzoną sytuacją odbędzie się w nadchodzący piątek posiedzenie komisji opiniodawczej, na którym będzie rozpatrywana sprawa zdekompletowanej komisji i wytworzona z tem sytuacja.

Rozwiązanie rady miejskiej w Siedlicach.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Seria decydujących postanowień rządu w dziedzinie sanacji gospodarki miejskiej rozpoczęła się na dobre.

Po rozwiązaniu rady miejskiej w Radomiu wczoraj minister spr. wewnętrznych rozwiązał radę miejską w Siedlicach.

Wniosek zaś o rozwiązanie rady miejskiej w Warszawie wnieść ma minister Składkowski już na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

Rząd egipski znosi wielożeństwo.

Londyn, 5 kwietnia.

Rząd egipski zamierza wnieść projekt prawa, zabraniający wielożeństwa. Wyjątki będą czynione tylko u tych, gdy stan majątkowy nie pozwala na utrzymanie wielu żon.

Przyjaźń włosko-węgierska.

Mussolini o zagadnieniach polityki międzynarodowej.

Rzym, 5 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 5-ej po południu nastąpiło podpisanie traktatu przyjaznego i arbitrażu między Węgrami a Włochami. Traktat podpisali Mussolini i węgierski prezes ministrów hrabia Bethleem. Jednocześnie został podpisany dodatkowy układ w sprawie ułatwień granicznych dla interesów węgierskich w porcie Fiume. Dalsze rokowania w tej sprawie będą prowadzone przez rzeczoznawców.

Rzym, 5 kwietnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów Mussolini, po omówieniu sytuacji wewnętrznej, którą scharakteryzował

jako bardzo dobrą, przeszedł do zagadnień polityki międzynarodowej, a w szczególności do kwestji stosunków włosko-jugosłowiańskich, przychem nadmienił, że przekonany jest, że wszelkie trudności w tej sprawie dadzą się przezwyciężyć.

Następnie Mussolini przeszedł do omawiania stosunków włosko-węgierskich, które obecnie zostają ostatecznie przypieczetowane przez zawarcie paktu przyjaźni, który nie tylko odpowiada interesom ekonomicznym Włoch i Węgier, lecz również jest wyrazem szczerzej przyjaźni, istniejącej między temi dwoma państwami.

Anglia wita z zadowoleniem wznowienie rokowań polsko-sowieckich.

Londyn, 5 kwietnia.

„Manchester Guardian“ pisze, że wznowienie rokowań polsko-sowieckich będzie z zadowoleniem przyjęte w Anglii. Warunki w Europie wschodniej czynią ogólną konferencję państw zainteresowanych rzeczą niemożliwą, akty oddzielne również mogą osiągnąć swój

cel. Od czasu zawarcia traktatu ryskiego podejrzenie było najbardziej charakterystycznym czynnikiem w stosunkach obu krajów. Nie było jednak poczucia bezpieczeństwa, które umożliwiłoby krajom zabrania się do pracy konstruktywnej. Uzyskanie tego bezpieczeństwa drogą porozumienia się co do nieagresji byłoby dużym krokiem naprzód.

Robotnicy zatrudnieni w fabrykach zapalczanych

otrzymują podwyżkę płac.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Spółka akcyjna szwedzka, która dzierżawi polski monopol zapalczany uzyskała szereg oszczędności w działach administracyjnych i zawiadomiła wczoraj ministerstwo skarbu, iż samorzutnie podwyższa płace robotników zatrudnionych w fabrykach zapalczanych w Polsce.

Podwyżka ta jest dość znaczna, a dla najwyższej kategorii płac wynosi 20 procent.

Pracownicy Powszechnego banku kredytowego

przystępują do strejku.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Dowiedujemy się, iż pracownicy Powszechnego banku kredytowego w Warszawie powzięli wczoraj uchwałę w sprawie rozpoczęcia strejku o poprawę warunków materialnych.

Strejk rozpocznie się w bieżącym tygodniu i obejmie wszystkie oddziały tego banku.

B. aspirant policji politycznej

skazany na pięć lat ciężkiego więzienia.

Warszawa, 5 kwietnia.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę Bolesława Pawłowskiego, byłego aspiranta policji politycznej. Sąd zmienił kwalifikację czynu, uznając Pawłowskiego zdrajcą stanu i skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.

Socjaliści niemieccy oskarżają rząd iż chce rozbić Rzeszę na małe państewka. Stresemann broni się przed zarzutami opozycji.

Berlin, 5 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 10-ej przedpołudniem przy zupełnie pustych ławach rządowych i przy słabej frekwencji posłów. Dopiero w pół godziny po rozpoczęciu posiedzenia, gdy poseł socjalistyczny Hilferding skończył swe przemówienie, krytykując niezwykle ostro całą politykę skarbowa i wewnętrzną obecnego gabinetu, pojawili się na sali pierwsi ministrowie, przede wszystkim minister pracy Brauns, następnie minister finansów Köhler, wreszcie minister Reichswehry Gessler.

Poseł Hilferding w przemówieniu swym zarzucał obecnej koalicji rządowej, że przez przyjęcie do swego grona stronnictwa niemiecko-narodowego, którego przedstawiciele w dalszym ciągu głoszą zasady wierności dla b. cesarza, wprowadził do obecnej polityki niemieckiej znowu element nieszczeroci.

Poseł Hilferding oświadczył następnie, że stronnictwa socjalistyczne będą w dalszym ciągu w najostrejszy sposób zwalczać obecny gabinet, ponieważ jest to gabinet partykularyzmu, dążący do rozbitcia Rzeszy na poszczególne państewka, gabinet reakcji społecznej i podwyższenia ceł.

Poseł komunistyczny Toergler stwierdził, że gabinet toleruje szmuglowanie broni do Chin z Niemiec.

Przedstawiciel demokracji Dietrich zwrócił się pod adresem nieobecnego jeszcze na sali ministra Stresemanna, z zapytaniem, jakie właściwie stanowisko zajmuje on w sprawie konkordatu.

Przedstawiciel zjednoczenia gospodarczego, które dotychczas zachowywało przychylną neutralność w stosunku do gabinetu, oświadczył, że frakcja jego głosować będzie przeciwko budżetowi, ponieważ żadne poprawki oszczędnościowe nie zostały przyjęte.

Oświadczenie to wywołało duże wrażenie na ławach prawicy.

Gdy otwarta została dyskusja nad budżetami poszczególnych ministerstw, a przede wszystkim nad budżetem spraw zagranicznych, socjaliści zgłosili wnioski o odroczenie posiedzenia do chwili, gdy minister Stresemann zjawi się na sali. Wniosek został przyjęty. Przewodniczący przerwał posiedzenie, które zostało na nowo podjęte po 15-tu minutach.

Minister Stresemann natychmiast po przybyciu na salę zabrał głos w celu udzielenia odpowiedzi na szereg pytań i postawionych zarzutów.

Minister oświadczył w sprawie konkordatu, że rokowania i narady nad tą sprawą znajdują się dopiero w stadium początkowym, dlatego też niemożliwym

jest udzielenie obecnie już jakichkolwiek wyjaśnień.

W sprawie Albanii i zatargu włosko-jugosłowiańskiego minister Stresemann zaznaczył, że obecnie jeszcze wyjaśnień udzielać nie może. Zarzut zaś komunistów, jakoby rząd tolerował dostawę broni do Chin, minister Stresemann zdemontował kategorycznie.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych nie wystarczyło stronnictwom opozycyjnym, które ponownie przez usta posła Breitscheida zażądały oświadczenia się ministra Stresemanna w sprawie konkordatu—stwierdzając, że skoro p. minister w niedzielę na zjeździe partii ludowej wypowiedział się kategorycznie przeciwko konkordatowi, a teraz udziela tylko wymijających odpowiedzi, to wobec tego parlament nie może sobie wyrobić żadnego pojęcia o obecnym stanie tej sprawy i obecnej polityce rządu.

Na to minister Stresemann zabrał głos powtórnie i oświadczył, że nie czyni żadnej tajemnicy ze swych poglądów osobistych, ale jako członek gabinetu uważa on, że skoro Bawaria zawarła już konkordat ten z Watykanem, a Prusy są na drodze do zawarcia takiego samego konkordatu, to wytworzyła się zupełnie nowa sytuacja, z której wynika, że Rzesza jako całość powinna taki konkordat zawrzeć. Sprawa konkordatu zależeć jednak będzie od jego treści.

Nowy prezydent Łotwy jeszcze nie wybrany.

Ryga, 5 kwietnia.

Dziś o godzinie 5-ej po południu sejm przystąpił do wyboru prezydenta. Jak wiadomo wybory odroczone były na dzień dzisiejszy z powodu trudności napotkanych przez stronnictwa w sprawie porozumienia co do osób kandydatów. Zgodnie z konstytucją łotewską do ważności wyborów prezydenta wymagana jest większość 51 posłów. W pierwszym głosowaniu Kwiesis, przedstawiciel partii chłopskiej otrzymał 43 głosy, centrowiec Juraszewski — 41. W drugim głosowaniu Kwiesis otrzymał 45 głosów, Juraszewski — 41. Wstrzymujących się od głosowania było 9 posłów. W trzecim głosowaniu Kwiesis otrzymał 45 głosów a wstrzymujących się od głosowania było 51 poseł. W ten sposób kandydatura Juraszewskiego wobec nieotrzymania poparcia ze strony mniejszości narodowych odpadła. Ostateczne wybory odbędą się w czwartek. Sytuacja w dalszym ciągu jest niewyjaśniona.

Przeciw robotnikom po skim

występują gdańskie związki zawodowe.

Gdańsk, 5 kwietnia.

Decyzja wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku, nakazująca zatrudnienie we wszystkich instytucjach rady portu 50 proc. robotników polskich, wprowadziła z równowagi niemieckie związki zawodowe, które bez różnicy przynależności partyjne wystąpiły zgodnie przeciwko tej decyzji. Wobec tego odbył się wczoraj wielki wiec, zwołany przez zjednoczenie zawodowe polskie w wolnym mieście. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której robotnicy polscy, gdańszczanie protestują przeciwko kampanii, podjętej przez gdańskie filje niemieckich związków zawodowych i skierowanej przeciwko decyzji prezydenta rady portu i wysokiego komisarza.

Dalej rezolucja wyraża podziękowanie wysokiemu komisarzowi Ligi narodów za jego sprawiedliwe orzeczenie, uważając, że orzeczenie to jest pierwszym krokiem do równouprawnienia robotnika polskiego, obywatela w. m. Gdańska, w porcie gdańskim.

W końcu rezolucja zwraca się z apelem do rządu polskiego i do polskiej delegacji rady portu, domagając się przeprowadzenia reorganizacji policji portowej w Gdańsku, która to policja winna być zorganizowana tylko przez radę portu i składać się winna w połowie z polaków gdańszczyzan i w połowie z Niemców gdańszczyzan.

Obrady rozbrojeniowe w Genewie.

Genewa, 5 kwietnia.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej za francuskim systemem ograniczenia ogólnego tonnażu, wypowiedzieli się delegaci: Jugosławii, Rumunii, Holandii i Japonii, natomiast przedstawiciel Argentyny dał pierwszeństwo koncepcji ograniczenia tonnażu, według kategorii okrętów, chociaż i on wyraził gotowość badania każdej kompromisowej propozycji.

Delegaci Szwecji i Finlandii wypowiedzieli się za kompromisem, domagając się jednak, aby przy ograniczeniu pozostawiono dostateczne siły morskie, któreby mogły być użyte dla skutecznego przeprowadzenia ewentualnej sankcji Ligi narodów, skierowanej przeciwko państwu, gwałcącemu pakt Ligi.

Następnie przemawiał Paul Boncour i delegat Włoch, zgadzając się z projektem francuskim.

Pracownicy bankowi

domagają się rozciągnięcia na nich inspekcji pracy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz przyjął wczoraj delegację związku zawodowego pracowników bankowych.

Delegacja wręczyła ministrowi obszerny memoriał w którym na zasadzie przeprowadzonej ankiety stwierdza, że we wszystkich bankach w Polsce położenie pracowników jest krytyczne.

Nietylko, że otrzymują oni mizerne wynagrodzenie, ale częstokroć pod groźbą redukcji zmuszeni są do pracy w godzinach pozabiurowych, przyczem praca ta jest nieopłacana.

Delegacja domagała się rozciągnięcia inspekcji pracy na pracowników bankowych we wszystkich większych miastach, między innymi i w Łodzi.

Minister, dr. Jurkiewicz, przyrzekł rozpatrzyć memoriał przychylnie.

Nowe banknoty 20 złotych.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

W najbliższych dniach Bank Polski wypuści nowe banknoty 20-złotowe, których druk został już rozpoczęty.

Jednocześnie Bank Polski komunikuje, iż stare banknoty 50, 20 i 5-złotowe nie będą całkowicie wycofane i pozostaną nadal w obiegu.

Polowanie na żubry.

Bogaci cudzoziemcy przyjeżdżają do Polski.

Z Warszawy donoszą nam:

W przyszłym tygodniu urządza ministerstwo rolnictwa wycieczkę krajoznawczą do Białowiesi dla przedstawicieli dyplomacji, interesujących się szczególnie łowiectwem. Wycieczka ta posiada znaczenie propagandowe, ponieważ coraz częściej cudzoziemskie sfery łowiectwa interesują się Polską, jako terenem turystycznym i łowieckim.

W ostatnich czasach zwróciły się do ministerstwa rolnictwa w sprawach myśliwskich towarzystwa angielskie, szwedzkie i belgijskie. Łowiectwo nowoczesne jest poważnym czynnikiem bogactwa krajowego i przy racjonalnej hodowli może dać państwu znaczne

Nota amerykańska do rządu kantonńskiego.

Stany Zjednoczone wyłamują się ze wspólnego frontu mocarstw.

London, 5 kwietnia.

Wczoraj wręczona została w Kantonie nota rządu amerykańskiego, którą z polecenia swego rządu przekazał władzom kantonским ambasador amerykański. Nota zwraca uwagę rządu kantonńskiego na zajęcia w ostatnim tygodniu. Wylicza szczegółowo rezultaty śledztwa, które rząd amerykański z konieczności musiał na własną rękę przedsięwziąć i żąda również szczegółowej odpowiedzi na wszystkie przytoczone fakty. Nota nie porusza ani słowem zasadniczego stosunku rządu amerykańskiego do rządu kantonńskiego. W nocie również niema mowy o żadnych sankcjach.

London, 5 kwietnia.

Przesłanie noty amerykańskiej wywołało w Londynie duże zdziwienie. Nota bowiem w treści odbiega nieco od pierwotnego projektu, ułożonego przez posła amerykańskiego w Pekinie z postem angielskim i japońskim. Nota wprowadziła w zasadniczych punktach jest identyczną z projektem noty angielskiej i japońskiej, jednakże przesłana została bez zawiadomienia innych rządów o momencie jej wysłania. Ominięcie zaś kwestii sankcji na wypadek, gdyby rząd kantonński nie odpowiedział zadawalniająco na tę notę, świadczy o tem, że rząd amerykański chce swą akcję prowadzić samo-

dzielnie. Kwestja sankcji, zdaniem angielskich kół politycznych, jest decydująca, jeśli bowiem mocarstwa nie będą solidarnie żądać zadośćuczynienia, to kwestja sankcji będzie iluzoryczną. Lepiej bowiem w stosunku do chińczyków takich żądań nie wysuwać, jeśli się nie ma zamiaru ich wykonać. Rząd amerykański jednak, wbrew radom innych mocarstw, uznaje akcję kantonńczyków za objaw wojny domowej, która rząd amerykański nie obchodzi.

Rzym, 5 kwietnia.

„Il Popolo d'Italia” pisze, że sytuacja w Chinach jest w najwyższym stopniu chaotyczna i nie wyłączająca szeregu możliwości. Niezdecydowanie Europy uniemożliwiło uporządkowanie sytuacji. Odpowiedzialność spada na Europę, która wzywała podczas wojny Chin do udziału w wojnie przeciwko państwom centralnym, na misjonarzy amerykańskich, będących ślepego narzędziem teorii równości demokratycznej. To złamanie jedności narodów rasy białej Chinę zrozumiały jako dowód ich nieudolności. Obecnie ruch nacjonalistyczny jest tak wielki, że nie można przewidzieć jego ostatecznej konsekwencji.

Król Ferdynand w agonii

Według opinii lekarzy nie przeżyje dnia dzisiejszego.

Bukareszt, 5 kwietnia.

W ciągu nocy stan zdrowia króla Ferdynanda pogorszył się jeszcze bardziej.

Lekarze sądzą, iż król nie przeżyje dnia dzisiejszego.

Rząd czyni daleko idące przygotowania, zmierzające do sparaliżowania ewentualnej akcji ze strony b. następcy tronu ks. Karola lub jego zwolenników.

Belgrad, 5 kwietnia.

Według otrzymanych tu wiadomości,

zwolennicy b. następcy tronu ks. Karola wezwali go do powrotu do Rumunii.

Ks. Karol ma przybyć do Bukaresztu w ciągu 2 dni najbliższych.

„SCALA” Gościnne występy „WIKT” Warsz. Żyd. Teatru Art.

Ostatnie 2 przedstaw po cenach popularnych Od zł. 1 do 3 Dziś o g. 8.50 w. „MORPHIUM”

Wody kolońskie
Angelus
Wody kwiatowe

Istota rzeczy.

Gruszki na wierzbie sowieckiej.

Niemcy drogo zapłacili za próbę robienia interesów z Rosją.

„Republika” donosiła już pokrótce o przebiegu odbytego w dniu 3 kwietnia walnego zjazdu Związku strzeleckiego w Warszawie. Może jednak ważniejsze od suchych relacji o faktycznym przebiegu obrad zjazdu są impresje ogólne, rzucające wiele światła zarówno na teraźniejszość i przyszłość samej organizacji, jak i na rolę, którą odgrywa w społeczeństwie.

Strzelec? Co to jest? Ano — kroplidłem wysławiają go zewsząd, syple nań grad insynuacji ze strony „bywalszych ludzi” — całej prawicy, zaciskającej dźwiznę w głuchą i ślepej nienawiści zęby.

Związek strzelecki jest statutowo i faktycznie organizacją wychowania fizycznego i wojskowego przygotowania młodzieży. W charakterze tym liczy przeszło 300.000 członków w licznej sieci oddziałów, rozsianych po całym terenie Rzplitej. Strzelec jest organizacją apolityczną, tem nie mniej jednak ciężarem swej kilkakrotnie stotysięcznej wagi i swego moralnego znaczenia posiada olbrzymie walory polityczno - państwowe. I napróżno usuwa się w kąt, eliminuje się starannie momenty polityczne... To, co jest istotą rzeczy, nie może być usunięte.

Zgódźmy się tedy na prawdę... Główny komendant Związku strzeleckiego p. mjr. Kieszkowski powiedział, kończąc swe przemówienie na zjeździe:

— Prawica twierdzi, że miłe jej byłoby nasze prace nad wyszkoleniem fizycznym młodzieży, ale nieznośne jest dla niej to, że jesteśmy chorzy na Piłsudskiego. Muszę uzupełnić tę opinię: nie tylko jesteśmy chorzy na Piłsudskiego, ale chorzy jesteśmy nieuleczalnie!

Olbrzymia burza oklasków. Ludzie biją w dłonie, stojąc, przez długi kwadrans. Z twarzy bije jakaś radość. Ludzie nie cieszą się tak na widok własnych rodziców. Wystarczy wspomnieć w jakimś przemówieniu to nazwisko, by olbrzymia sala zatrzęsała się od wiatów. Tak — pretorjanie Marszałka, jego najwierniejsza, ho gorąco, szczerze, głęboko kochająca gwardja. W ogniu i wodę na rozkaz!

To jest potężna siła. I skoro uprzytomimy sobie, że Józef Piłsudski jest w Polsce najpotężniejszą indywidualnością polityczną, że mimo wszystkich pozorów dzierży on całokształt władzy w dłoniach — wówczas z całą wyrazistością ujawni się fakt, że w bilansie sił politycznych Polski „Strzelec” stanowi ważką i ważną pozycję.

Chłodny, pochmurny poranek kwietniowy. U wejścia domu techników przy ul. Czackiego pełni straż warta strzelecka. Punktualnie o 11-ej dzwonek dr. Dłuskiego daje sygnał do rozpoczęcia obrad. W olbrzymiej sali tłok nadmierny. Witają zjazd przedstawiciele organizacji i stronnictw.

Na salę wchodzi pan Marszałkowa Piłsudska, witana długą burzą oklasków i wivatami na cześć Komendanta. Ledwo uchłodzi jeden huragan, gdy podnosi się drugi: gen. Rydz-Śmigły, otoczony zaszczytnym kultem starych żołnierzy, wita zjazd imieniem Marszałka.

Po nim mówią pp.: pułk. Sławek (P. O. W. i Zw. Legionistów), sen. Nowak (nauczycielstwo szkół powszechnych), przedstawiciel powstańców górnośląskich, pos. Kościalkowski (Klub pracy), pos. Majnowski („Wyzwolenie”) i inni. Prezes dr. Dłuski ogłasza przerwę. Przyjechał p. prezydent Rzplitej i prezydentem witać go będzie u bramy gimnazjum. Na wycieczkę Czackiego tłumy ludzi. Zajeżdżają trzy samochody. Tlum zdejmując czapki. Z pierwszego wysiada p. Prezy-

Wszystko przemawiało za tem, że Niemcy zdolają nawiązać z Sowietami trwałe, na szeroką skalę zakreślone stosunki ekonomiczne. Zaden bodaj inny kraj nie posiadał tak poważnych danych ku temu. Wydawało się to naturalnym i koniecznym nawet uzupełnieniem mniej lub więcej otwarcie propagowanej solidarności na terenie polityki międzynarodowej, stąd nadzwyczajna przychylność, okazywana przemysłowcom i kupcom berlińskim, usilnie zabiegającym o zdobycie bardzo pojemnego, teoretycznie, rynku. Opanowanie go miała ułatwić długoletnia praktyka i wielostronna znajomość gospodarczych potrzeb rosyjskich.

Układ, zawarty w Rapallo nie był przeto ad hoc ukutą bronią dyplomatyczną, lecz oficjalnym uznaniem de jure stanu, istniejącego de facto już przedtem. Jeśli więc dziś, po pięciu latach licznych, najróżnorodniejszych prób i poczynił jeden z potentatów finansjery niemieckiej doszedł do przekonania, że interesy z bolszewikami mogą robić tylko lekkomyślni spekulanci inflanckiego chowu, i jeśli poglądy ten, jak się okazuje, podzielany jest przez wszystkich niemieckich wybitniejszych bankierów, fabrykantów i eksporterów, to złożyć się na to musiały nader ważne względy. Fiasco to ma wyjątkowe doniosłe znaczenie ogólne, pamiętać bowiem wypada, że w tym, specjalnym wypadku obie strony gorąco pragnęły, by ich wzajemne stosunki ekonomiczne jaknajpomyślniej się kształtowały. A jednak dobra wola rozbiła się stale o nieprzewidywane przeszkody wynikające z rozbieżności ustrojów polityczno - społecznych.

Firmy niemieckie, które otrzymały od Sowietów koncesję na eksploatację

bogactw naturalnych lub na otwarcie zakładów przemysłowych, czyli t. zw. „nieruchomościowe koncesje”, bądź wcale ich nie wykorzystwały, bądź już zdolały zlikwidować swoją działalność, bądź też uzależniając dalszą egzystencję od ewentualnych subsydjów, wypłacanych przez Berlin, względnie przez Moskwę.

Kompanja Junker wybudowała w 1922-im roku dwie fabryki swoich słynnych samolotów. (Moskwa i Tyflis); Po upływie 5 lat, wyczerpawszy wszystkie kredyty zapomogowe, sięgające sumy 18-u milionów marek złotych, zmuszona była przelać wszystkie swoje tytuły własności na wspólnika, czyli na rząd sowiecki.

Jeszcze większe, gdyż 1.250.000 tys. funtów sterlingów, wynoszące ofiary musiał na żądanie berlińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, złożyć skarb niemiecki by ratować zaręczystwo

„Mologoliss”, którego udziałowcami są, pomiędzy innymi, ex-kanclerz Wirth, oraz znane zakłady Westfalskie „Gelsenkirchen”.

Ukonstytuowało się ono celem eksportu drzewa, okazało się jednak, że koszty robocizny, administracji, transportu itd. wykluczały sprzedaż po cenach rynku europejskiego; trzeba było szukać nabywców w samej Rosji, co przyprawiło „Mologoliss” o szalone straty. Zbudowanie własnej linii kolejowej napotykało na olbrzymie trudności spowodowane warunkami lokalnymi, i wymagało niepomiernych inwestycji finansowych.

I ten plan, jako nierealny, został ostatecznie porzucony.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja

Wielkie odkrycie w medycynie.

Zwalczanie chorób zaraźliwych.
Ogniskiem ich jest mózg ludzki.

Z Petersburga nadeszły wiadomości o niezmiernie ważnym dla ludzkości całej wynalazku prof. Sperańskiego. Na podstawie bardzo suniennych badań profesor Sperański doszedł do przekonania, że ośrodkiem wszelkich chorób zakaźnych jest nasz mózg.

Zanim wyciągnął on z powyższego stwierdzenia wnioski praktyczne, prof. Sperański wprowadził do mózgu zwierząt, którym uprzednio zaszczerpiono dyteryt czy szkarlatynę, surowice przeciw tym chorobom, i otrzymał znakomite wyniki. Powtórzywszy te próby wielokrotnie na zwierzętach profesor zaczął je stosować do ludzi; zaprowadził

surowicę przeciw szkarlatynie do mózgu dzieci, zapadłych na tę chorobę. Uczony używał w tym celu od czterech do ośmiu gramów surowicy. Chore dzieci zostały w ten sposób wyleczone radykalnie.

Na podstawie tych wszystkich doświadczeń prof. Sperański oparł całą teorię leczenia chorób zakaźnych na tem że ogniskiem każdej choroby zakaźnej jest zawsze centralny system nerwowy. Porażenie płuc czy też np. żółdka jest tylko zewnętrznym przejawem choroby nerwowej. To też jeśli się pragnie naprawdę usunąć chorobę, należy ją zwalczać w jej siedzibie, czyli w mózgu, w systemie nerwowym.

dent Mościcki z adiutantem pułk. Zahorskim. Przyjechali także trzej ministrowie, pp.: Dobrucki, Niezabytowski i Staniewicz.

P. Prezydent rozbiiera się w szatni i, kłaniając się na wsze strony, wchodzi na salę. Wszyscy wstają. Obitaski, długo niemilkające.

Sekretarz generalny Zw. Strzeleckiego mówi:

— Nie chce kępować swej swobody opinii obecnością dostojnego gościa, pana Prezydenta Rzplitej, ale raczej zadowolony jestem, że prosto i szczerze powiem to właśnie przy nim i przy panach ministrach... Stosunek społeczeństwa do „Strzeleca” uległ niezwyklej zmianie na lepsze. Myślę dotarł nawet tam, dokąd nikt nie dotarł — wszelkimi na wieś. Jeśli mamy dziś przeciwników, to są oni z dnia na dzień słabsi. Nasi silni przeciwnicy są całkiem góziędziej. Widzimy ich w armji wśród niektórych oficerów ar-

mji zaborczych, którzy nie rozumieją woj ska bez „drillu”, bez koszar, bez kar i sądów. Kładą nam klody pod nogi, bo nie widzą, że zmysł społeczny i ambicja czynu — to momenty, które w zupełności „drill” nam zastępują.

Widzimy nieprzyjaciół w pewnych sferach politycznych, w Sejmie, bo niektórzy posłowie mylnie mniemają, że w ich okregach wyborczych wszystko musi dążyć tylko do podniesienia poselskiego autorytetu.

Gorzej jest jeszcze, bo „Strzelec” dziś, w roku 1927, ma, niestety, nieprzyjaciół w administracji państwowej. Jeszcze kilka miesięcy temu tepła nas administracja polityczna. Dziś ustalo to, ale nienawiść do nas w administracji szkolnej świeci nadal triumfy. Znam wypadki, gdzie nauczycieli pozbawia się pracy i chleba, bo śmiały pracować w naszej organizacji. W Poznańskim ludzie, idący z nami, skazywani są na socjalną hancję i śmierć głodową.

firm, które uzyskały tak zw. „koncesje ruchomościowe” na prowadzenie operacji handlowych, transportowych itd.; z największych towarzystw owego typu z „Derutary” i „Rusgertergu”, szybko bardzo wycofali się poważni udziałowcy niemieccy — „Hamburg-Ameryka Linie” oraz koncern „Otto Wolff et Co”.

Przemysły niemieckie — włókienniczy, maszynowy, elektrotechniczny, czyli te właśnie gałęzie, które na eksport pracują i od zagranicznych konsumentów w znacznym stopniu są zależne, żadnych prawie obrotów z Rosją nie dokonały i nawet do widoków zbytu na przyszłość z zupełnym sceptycyzmem się odnoszą.

Słabe również wyniki dał system zakupu wyrobów niemieckich przez sowiecką misję handlową, w Berlinie urzędującą. Uchwalił wprawdzie na ten cel Reichstag w 1926 roku specjalne kredyty na ogólną sumę 300 milj. marek, ale wskutek nadto wyraźnej nieufności sfer bankowych zdołano część tylko powyższej kwoty zużyć, chociaż umyślnie srolongowano termin trwania umowy do 1-go kwietnia r.h.

Z wyjątkiem Thyseya i paru jeszcze przedsiębiorstw tego pokroju wszystkie tranzakcje z Rosją prowadziła firma powojenna, świeżo założona, mało znana. Powszechnie uważane to jest za objaw znamieny, o nastrojach solidnych, miarodajnych finansowo-przemysłowych nie dwuznacznie świadczący.

Oczywiście nie można wyciągać z tego zbyt pośpiesznych wniosków, nie należy przypuszczać, że niemiecko-sowieckie stosunki ekonomiczne nie mogą wcale ulec w przyszłości poprawie. Konieczności hutniczo - metalurgicznej „Schwerindustrie”, zaostrzenie się angielsko - bolszewickiego antagonizmu, potrzeby gospodarczego „Existenzminimum” państwowego Rosji są czynnikami, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ułatwią stworzenie modus vivendi dla obu stron pomyślniejszego, na dużej jednak obroty niemieccy eksporterzy chwilowo przynajmniej, liczyć nie mogą.

Z. K.

Rozstrzelanie generała-partyzanta.

Moskwa, 5 kwietnia.

W Sebastopolu rozstrzelano gen. Strukowa, byłego dowódcę oddziałów kawaleryjskich w armji gen. Wrangla. Gen. Strukow po klęsce gen. Wrangla prowadził partyzantkę przeciwko Sowietom na Krymie.

A później, pod koniec zjazdu, p. Szmalew z Lwowa dodaje z temperamentem:

— Chcemy zagrać ze wszystkimi w myśl zasady: „Nóżki na stół...” Watykan przesyła apostołskie błogosławieństwo Józefowi Piłsudskiemu, a niższy kler w Polsce lży jego imię. Kto się z tem ma rozprawić: rząd czy my?... Najwyższy dostojnik Rzplitej gości wśród nas, a biednego nauczyciela Ratusińskiego wyrzucono z posady rządowej za to, że należy do nas, pobito go, poraniono jego żonę. Czy rząd zabierze się do tych panów, czy my sami, u licha, mamy ich przepędzić, gdzie pieprz rośnie?...

Zgromadzenie drgnęło, a że świerbiły ręce — gruchnęły oklaski...

I w tych dtoniach huczących i rozpalonych twarzach było tyle wyrazu, tyle świadomej ekspresji, że... eh, panowie, dajmy spokój statutom — polityka tkwi w życiu!

Czesław Ostaszewski

Oryginalny film w całości bez skrótów
wyświetla tylko

„CASINO”



Wielka karta dziejów, zbryzgana krwią ludów, jęczących pod tyranją cesarów Rzymu.

Główną rolę Ben-Hura, rycerza bez skazy i bojaźni, odtwarza słynny ze swego talentu i ładu rzymskiej piękności męskiej

RAMON NOVARRO.

Niewidziane dotychczas sceny bitew morskich! Pełne żywiołowej ekspresji wyścigi kwadryg! Męczeństwo niewolników, cierpienia galerników, orgje tyranów! Ofiary prowokacji! Dolina trędowatych!

Znacznie powiększona orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA wykona specjalnie skomponowaną dla tego filmu ilustrację muzyczną.

Początek o godzinie 3 30.

Sytuacja uległa poprawie.

Zarówno w życiu gospodarczym jak i państwowym rok 1926-ty jest okresem zwrotnym.

Wojewoda Jaszczolt podejmuje walkę z bezrobociem.

Wczoraj rano powrócił z Warszawy wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczolt po odbyciu szeregu konferencji, związanych z odbyciem w stolicy zjazdu wojewodów.

Na zjeździe tym wojew. Jaszczolt wygłosił obszerny referat, w którym zobrazował całokształt postulatów i potrzeb województwa łódzkiego, jego bolączek i możliwości rozwojowych. W referacie swym wojew. Jaszczolt zaznaczył m. in., że rok 1926 był niejako okresem pewnego pomyślniejszego zwrotu w koniunkturach przemysłu włókienniczego.

Bezrobocie w tak uprzemysłowionym województwie, jakim jest województwo łódzkie, wysuwa się oczywiście na czoło

zagadnień gospodarczych, a ze sprawą tą łączy się ściśle

problem walki z bezrobociem

przez zatrudnienie możliwie większej ilości pozbawionych pracy przy robotach inwestycyjnych oraz stworzenie stałych warsztatów pracy zarobkowej, ponieważ w Łodzi nawet po zatrudnieniu wszystkich robotników niewykwalifikowanych przy robotach budowlanych — pozostanie pewna liczba pozbawionych pracy, którą w całym województwie wyniesie około

10 tys. osób.

Z zagadnieniem rozbudowy gospodarczej łączy się ściśle sprawa bezpieczeństwa, którego stan na terenie woje-

wództwa uległ ostatnio znacznej poprawie. Sprawa ta łączy się z zagadnieniami gospodarczymi dlatego, że poprawa sytuacji i dobrobyt przyczynia się do spadku przestępczości.

Sprawa robót inwestycyjnych uzależniona jest od kredytów, z których konieczności udzielenia rząd zdaje sobie sprawę.

Dla Łodzi zagadnienie to posiada niewątpliwie wprost wagę, ponieważ umożliwiłoby to

podjęcie ruchu budowlanego,

zwłaszcza w dziedzinie budowy małych mieszkań dla robotników.

Tutaj rację bytu ma powołanie do życia specjalnego

towarzystwa akcyjnego z udziałem rządu.

Nie należy wątpić, że zapowiedziane w tej sprawie konferencje z udziałem przedstawicieli przemysłu i banków łódzkich doprowadzą do osiągnięcia w tej pałacej sprawie zupełnego porozumienia.

Poza temi poczynaniami władz wojewódzkich idą równoległe prace w kierunku uproszczenia biurowości, ujednostajnienia czynności kancelaryjnych oraz ustalenia trybu postępowania w sprawach administracyjnych.

Rok 1926 na terenie województwa łódzkiego przyniósł poprawę stosunków, które niewątpliwie utrwały się i na przyszłość. (E).

Wszędzie musi być czysto!

Dozory sanitarne czuwać będą nad tem

Niemal na wszystkich ulicach Łodzi można zauważyć, iż znajdujące się pod wystawami sklepowymi (w suterynach) wklejone okienne okropnie są zanieczyszczone błotem, różnymi odpadkami, śmieciami i t. p.

Często daje się nawet zauważyć, że do wklejonych tych dozorczy zamiatają odpadki uliczne. W wklejonych tych rozmazają się miljarde rozmaitych bakterii, tem samem będąc rozsądnymi wszelkich chorób zakaźnych.

W związku z powyższem — wydział zdrowotności publicznej (oddział sanitarny) wydał wszystkim dozoram sanitarnym polecenie, aby przy oględzinach sanitarnych zwracano specjalną uwagę na omawiane okna, a w razie stwierdzenia zanieczyszczeń, winnych pociągano do odpowiedzialności.

Pięciodniowy tydzień pracy

ma być wprowadzony w Stanach Zjednoczonych.

Inicjatywa wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy, z którą wystąpił H. Ford, wywołała ożywioną dyskusję w prasie i w opinii amerykańskiej, a przytem skłoniła instytucje naukowe, prywatne, społeczne i rządowe do przeprowadzenia szeregu ankiet i badań nad wydajnością i skutkami projektowanej reformy.

Dość obszerną i ścisłą ankietę przeprowadził w tym kierunku rządowy Board of Trade w celu określenia między innymi również i liczby robotników korzystających już obecnie z 5-dniowego tygodnia pracy w Stanach Zjednoczonych.

Ankieta, przeprowadzona w roku 1926, obejmowała 66 miast i 764.596 robotników zatrudnionych w wielkich i średnich zakładach przemysłowych. Otóż na ogólną liczbę powyższą 35.689 robotników, czyli 4,7 proc., pracowało tylko 5 dni w tygodniu w przeciągu całego roku roboczego 1926-go.

Najbardziej rozpowszechniony 5-dniowy tydzień roboczy jest, jak się okazuje z ankiety, w przemyśle odzieżowym; w zakładach przygotowujących odzież męską proporcją zakładów pracujących tylko przez 5 dni w tygodniu wynosi 45 procent ogólnej liczby, a w stosunku do liczby zatrudnionych w nich robotników — jedna trzecia ogółu pracowników konfekcyjnych.

Jak widać z zestawienia powyższego 5-dniowy tydzień pracy rozpowszechniony jest tylko w słabym stopniu w przemyśle amerykańskim i korzysta zeń tylko nieznaczna w stosunku do ogółu robotników garstka pracowników.

Przemysł wielki i ciężki nie stosuje wcale 5-dniowego tygodnia pracy a przeciwnie zwalcza dość ostro projektowaną reformę Forda, uzasadniając swój opór odmiennymi warunkami produkcji i konsumpcji w przemyśle samochodowym i innych działach przemysłu

Bez pośredników można otrzymać dowód osobisty.

Jak wiadomo — komisariat rządu m. Łódź wydaje dowody osobiste wyłącznie na podstawie wyciągów z tych ksiąg stałej ludności, do których jest zapisany dany petent.

Ponieważ ludność, celem otrzymania wyciągu z ksiąg stałej ludności, zwraca się częstokroć do kosztownych — a zbędnych — pośredników lub pokątnych doradców, magistrat wyjaśnia, iż wyciągi takie można otrzymać w biurze ksiąg stałej ludności przy magistracie m. Łodzi (Plac Wolności 14, pokój Nr. 5).

Biuro to zarówno wydaje wyciągi dla osób, zapisanych do ksiąg stałej ludności m. Łodzi, jak i pośredniczy w otrzymaniu wyciągów takich dla zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich — za normalną opłatą kancelaryjną, bez składania specjalnego podania.

Wiadomości i etace.



Dziś: Wilhelm
Jutro: Epifanusz
Wschód słońca 5.01
Zachód o g. 18.16
Wschód ksi. g. 9.48
Zachód o g. 21.37
Długość dnia: 12.51
Przybyło dnia: 5.20

Na marginesie.

Polip literatury.

Sympatyczne stworzenie, terytorizowane przez wszystkie zle duchy świata naszego — dyktarzy, pisarzy, poetów, publicystów, posłów i t. p. „Iliry” — miły trzpiot, który z nadludzkim napędem chwytł każdy dźwięk, każde słowo i notuje je dokładnie — nasza najukochańsza, anielska stenotypistka stała się przyczyną wielkiego skandalu.

Niestychany, potworny skandal zdarzył się ubiegłej niedzieli.

Nagrodę literacką m. Łodzi w sumie 10 tysięcy złotych przyznano Al. Świętochowskiemu, a w urzędowych komunikatach PAT-a podano, że otrzymał ją Wacław Sieroszewski.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrazenie wywarła ta wiadomość na wielkim pisarzu polskim i jego rodzinie, zwłaszcza, iż przez cały dzień składano z tej okazji p. Sieroszewskiemu powinszowania.

Gdyby nieporozumienie to nie dotyczyło tak zasłużonej osoby, zdawałoby się mogło, iż jest to poprostu jakiś niezwykły złośliwy kawał, żywcem wycięty z jakiejś komedji francuskiej. Ale są rzeczy, są nazwiska, wobec których obowiązują pewne, całkiem kategoryczne „stahu”. Nie wolno!

„Świętości nie szargać!”
Zreszta, jest rzecz stwierdzona, że w całym tym incydencie nie było, broń Boże, żadnej złej woli, lecz jedyna i wyłączna wina ponosi — stenotypistka!

Ona! Ona nie „dostydzała” nazwiska, ona nie wiedziała nawet, jak na imię Sieroszewskiemu i napisała „Aleksander”, a dopiero kierownik, zamiast sprawdzić, z własnej inicjatywy, poprawił tylko imię — z Aleksandra zrobił Wacława — i wszystko było „w porządku”.

Na tem byłby może koniec przykrego incydentu, gdyby... gdyby... nie chroniczna choroba nasza.

Niefortunny błąd uroczej stenotypistki był zastrzykiem, powodującym objawy ukrywanej skrytynie pod korcem walki dwóch obozów politycznych, walki, która obejmuje również świat literatury.

Tak jest! Trzeba nazwać rzecz po imieniu. Święta naiwność, czy głuchota stenotypistki PAT-a wylęgła sztydło z worka naszej literatury i przez to zdrażała przecieka ropa partyjnicztwa...

Dwa nazwiska — Świętochowski i Sieroszewski — reprezentują właściwie także dwa odłamki w literaturze polskiej, zwalczające się wprawdzie nie bezpośrednio, lecz przez grupującą się dokoła nich — opinię publiczną — i to nie literacką, lecz wybitnie polityczną.

Taki już jest zwyczaj w Polsce.
Polip polityczny wraża w każdej dziedzinie i mackami swemi obejmuje niemal każdą wiekszą osobistość ze świata sztuki i literatury.

Niema już artystów i pisarzy ogólnonarodowych, są — „nasi” i „wasi”.

Tak dalece, iż nawet po śmierci, gdy chodzi o zwłoki wielkiego wieszczki Polski, Juliusza Słowackiego, dokoła jego trumny toczą się wstrętne spory i ze źle maskowaną złośliwością nie wpuszcza się go na Wawel.

Bluzniercy!

W związku z modnem obecnie przyznawaniem nagród literackich różnym pisarzom polskim i wynikającemi na tem tle „nieporozumieniami”, a nawet głośnemi awanturami (odznaczenie Kornela Makuszyńskiego) nasuwają się pewne refleksje:

Czy otrzymaliby uprz. w Polsce nagrodę literacką pisarze tej miary, co Anatol France, Bernard Shaw, lub Jack London, gdyby... genjusze ci mieli zaszczyt i szczęście urodzić się polakami?

Obawiamy się, że to zależałoby w pierwszym rzędzie od tego, który obóz polityczny uznałby ich za „swolch”!

A wobec tego — obeszliby się prawdopodobnie bez nagrody...

Na to niema rady!

Valer.

DOBRA KAPIEL

balsamiczno - kosodrzewinowa można otrzymać jedynie przez dodanie galki Silv-Ozon'u — „Motor”, przyrządzonej ze świeżej kosodrzewiny. Kapiel z Silv-Ozon'em wzmacnia i krzepi organizm.

Wstrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozabawiających własności leczniczych

Tajemnicze samobójstwo w pociągu.

On już nie żyje, ona — dogorywa.

Z Warszawy donoszą:

Dzisiaj o godzinie 1-ej nad ranem w pociągu posp. esznu nr. 14, idącym z Krakowa do Warszawy w jednym z przedziałów drugiej klasy

popelnilo samobójstwo dwóch młodych ludzi.

Samobójstwo wykryto na stacji w Częstochowie.

W natychmiast zarządzonem śledztwie zeznał konduktor pociągu, Szczygielski, co następuje:

— W Krzeszowicach para samobójców wsiadła do pociągu przedziału drugiej klasy, mając bilety do stacji Nierada.

Tuż przed samą Częstochową para ta, która prowadziła bardzo ożywioną, lecz cichą rozmowę prosiła, aby ją obudzić na stacji Nierada, gdzie mają wysiąść.

Zapomniawszy, że na tym półprzystanku pociąg nie staje, oświadczyłem, że życzenie ich spełnię.

Gdy mieli dojeżdżać do przystanku Nierada, przypomniałem sobie o obietnicy i o tem, że pociąg na tym półprzystanku nie staje, wszedłem przeto do

przedziału, aby zakomunikować młodej parze, że mogą wysiąść w Częstochowie, odległej o 8 kilometrów.

Jakież jednak było moje przerażenie, gdy zobaczyłem że

młody człowiek leży, ociekając krwią, sącząca mu się z rany w głowie, już jest nieżywy, a młoda kobieta nieprzytomna i również ociekająca krwią z głowy, jest dogorywająca.

Przy zabitym mężczyźnie żadnych papierów nie znaleziono, a leżał przy nim rewolwer hiszpański, z którego dał jeden celny strzał sobie w głowę.

Przy kobiecie (także niewiadomego nazwiska) leżał browning.

Przy zabitym znaleziono kartkę, pisaną spokojnie i kaligraficznie tej lakonicznej treści:

„Prosimy pochować nas razem”.
Kobieta jeszcze żyje, lecz cały czas jest nieprzytomna.

Są przypuszczenia, że to jest student i studentka, lecz na razie nic konkretnego nie ujawniono.

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.



Kasia Madrańska

Dziś wesołe życie mam — Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Madrańska używa tylko. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

RADION sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć przedtem bieliznę włożyć do rozczynu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.



Tarcie i szczotkowanie jest rzadkim wysiłkiem — niszczy bieliznę i skórę, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopierzący
RADION oszczędza bieliznę.



Na ćwiczenia wojskowe wzywani są rezerwiści.

Szeregowi, objęci rozkazem o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia wojskowe, otrzymają z P. K. U. imienną kartę powołania, z oznaczeniem formacji i terminu stawienia.

Powołani na ćwiczenia winni stawiać się w formacji wojskowej w dniu i godzinie oznaczonej w karcie powołania.

W razie konieczności przejazdu koleją, należy użyć dołączonego do karty powołania biletu 3 klasy w pociągach osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko łącznie z kartą powołania, którą znowu należy oddać w formacji wojskowej.

Rezerwista obowiązany jest przynieść z sobą i przedstawić w dowództwie formacji książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną. (b)

Ferie wielkanocne trwać będą w szkołach od 12-go do 25-go kwietnia.

Jak się dowiadujemy z kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, ferie wielkanocne w szkołach powszechnych i średnich w naszym mieście i na terenie okręgu szkolnego łódzkiego rozpoczną się w wtorek dnia 12 b. m. i trwać będą 12 dni to jest do dnia 25 kwietnia. (R)

ku następuje na podstawie orzeczenia lekarza powiatowego, który po zbadaniu danej osoby w drodze wiedzy lekarskiej, wiek ten określi. (U)

SALA FILHARMONJI (NARUTOWICZA 20)
W czwartek dnia 7, w piątek 8, w sobotę 9 i w niedzielę dnia 10 kwietnia r. b.
„SZOPKA CYRULIKA”
Trzy akty satyry politycznej i lokalnej
Marjana Hemara, Jana Lechonia, Antoniego Słonimskiego i Juliana Tuwima.
Piosenki łódzkie Władysława Polaka.
Codzennie 2 przedstawienia: o godz. 8.15 w. i o godz. 10 w.
Ceny miejsc od 1 zł. 50 gr. do 8 zł.
Bilety do nabycia w sali Filharmonji.

Kto nie wie, ile ma lat będzie poddany oględzinom lekarskim

Niejednokrotnie zdarza się, że wskutek znieszczenia aktu stanu cywilnego oraz ksiąg stanowych względnie wywiezienia ich do Rosji, osoby zainteresowane nie są w stanie przedstawić metryki lub wypisu z ksiąg ludności (stanowych) stwierdzających w sposób wiarygodny datę ich urodzenia i zachodzą potrzeba stwierdzenia ich wieku z urzędu.
Celem uregulowania postępowania władz w takich wypadkach, tak się dowiadujemy, władze właściwe wydały następujące wyświadczenie:
O ile, iż o brak dowodów stwierdzenia daty urodzenia pobrać należy w tych wypadkach w odpowiednim celu, jeżeli chodzi o osoby, które zostały w

sane do list poborowych stosować należy tryb przewidziany w obojętnym przepisie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewidzianym, iż
wiek ustala komisja poborowa.
W odniesieniu zaś do osób nie będących jeszcze w wieku poborowym (18 do 20 lat) gdyż stwierdzenie daty ich urodzenia nie może być przeprowadzone na zasadzie dokumentów metrycznych, względnie wypisów z ksiąg ludności, albo w razie uzasadnionego podejrzenia, że orędziowy dokument nie odpowiada rzeczywistości, a w obu wypadkach odmówić osobie nie została jeszcze właściwość do list poborowych ustalenie wie-

„Szopki Cyrulika“



Fu. ma. Długość wianowa — Długoszewski.

Kto będzie przewodniczącym komitetu budowy kanalizacji.

Jak wiadomo, przewodniczącym komitetu budowy kanalizacji i wodociągów został po ukończeniu się komitetu, p. wiceprezydent wojewódzki. Gdy w komitecie rozpoczęły się targi na tle kompetencji naczelnego inżyniera p. Skrzywana i zatargi ze związkami co do umowy z robotnikami i przyjmowania ich ze związków do pracy, p. Wojewódzki wystąpił i przewodnictwo objął zastępczo radny Stypulkowski. Obecnie, po załatwieniu przez radę miejską sprawy zmiany statutu tego komitetu, nastąpi wybór przewodniczącego i na ten wybór wywołuje się ostrą walkę pomiędzy reprezentowanymi w komitecie partiami i członkami z poza rady miejskiej, ponieważ ostatnio zarysowały się duże różnice poglądów członków komitetu na najważniejsze sprawy związane ze sprawami personalnymi i stosunkiem do związków zawodowych. (b)

Jakie były ceny na wczorajszym targu żywnościowym?

Wczoraj na rynkach miejskich sprzedawano masło oselkowe po 5 do 7 zł., śmietankowe 7 do 8 zł., jajka 1.90 do 2.50, mleko 45 do 55 groszy, kartofle 17 do 19 gr., włoszczyzna 10 groszy, marchew 15 do 20 groszy, buraczki 25 do 30 groszy, cebula 60 do 90 groszy. (b)

MYDŁO FAMILIJNE „PIXIN“

W fotelu i za kulisami.

Najdroższa moja Peg.
Komedia w 3-ach aktach Hartleya Manners'a.

Pani Stefania Jarkowska po otrzymaniu roli Peg w komedji amerykańskiej p. t. „Najdroższa moja Peg“ niewątpliwie chciała napisać do dyrekcji teatru następujący list:
Szanowna Dyrekcjo!
Jestem przekonana, iż rolę Peg zagram koncertowo. Krytyka będzie mną zachwycona, a publiczność oczarowana! Ale po przestudowaniu roli, doszłam do wniosku, iż właściwie świetnie ją znam conajmniej od 4 lat... Bo od czte-

rech lat — ta czy inna dyrekcja każe mi wciąż grać tę samą rolę. Nazywa się to „Gałganek“ czy też „Niedojrzały owoc“, ale to wszystko jedno. Treść jest ta sama i typ jest ten sam. Inny jest tylko tytuł sztuki i inni autorzy. Cóż z tego, że mam talent, kiedy nie z mojej winy nie mogę go dalej rozwijać, gdyż skostniał on w „gałgankowatych“ formach. Przeto, jeśli Szanownej Dyrekcji choć trochę zależy, abym została wkrótce jedną z najpierwszych w Polsce artystek dramatycznych, niechaj zabroni reżyserom obdarzania mnie rolami rozkosznych dzikusów o anielskiej duszy i gołębiem sercu. W przeciwnym razie stanę się zmechanizowaną pracownicą sceniczną, która — podobnie, jak robotnik w zak-

Zatkana rura kanalizacyjna.

Zaciekle walki międzypartyjne uniemożliwiają kontynuowanie robót kanalizacyjnych. Koło narodowe walczy o nowy kramik p. n. „Praca Polska“.

Jak to donosiliśmy przed kilku dniami, prace kanalizacyjne na terenie Łodzi są już rozpoczęte. Narazie przystąpiono do robót wstępnych na niektórych odcinkach, zatrudniając przytem minimalną ilość robotników, ze względu jednak na konieczność rozszerzenia zakresu pracy, postanowiono już w przyszłym tygodniu rozpocząć werbunek sił roboczych.

Ta okoliczność dała asumpt do zwołania w bieżącym tygodniu posiedzenia rady miejskiej punktem kulminacyjnym którego ma być sprawa przyjmowania robotników do prac kanalizacyjnych.

Rozwiązanie tej sprawy drogą odpowiedniej uchwały rady miejskiej, byłoby rzeczą słuszną i bezsprzecznie wskazaną, należy obawiać się jednakowoż, sądząc z przykładu roku ubiegłego, że uchwała taka nie przyczyni się w żadnym wypadku do zaniechania sporów między związkami a wydziałem kanalizacyjnym magistratu.

Zmiana statutu tego wydziału, o co toczyć się będą boje na czwartkowym posiedzeniu rady, nie spowoduje likwidacji naprężonych stosunków. Sprawa jest zupełnie jasna i prosta.

Wobec nowej większości radzieckiej, wprawdzie nie stałej, lecz sporadycznej, tworzącej się w wypadku rozstrząsania spraw robotniczych, jest rzeczą zupełnie pewną, iż

zmiana statutu zostanie uchwalona. Pozwoli to na przyjmowanie robotników do tego wydziału za pośrednictwem związków zawodowych.

Ale z drugiej strony kierownictwo robót w dalszym ciągu domagać się będzie

dzie werbunku sił wykwalifikowanych, chociażby dostarczonych przez związki zawodowe.

Domagać się będzie tego w imię sprawnego i intensywnego kontynuowania robót kanalizacyjnych, których pod żadnym pozorem nie będzie chciało zaprzęścić względnie odwiec na dalszą metę.

Teraz trzeba sobie uprzytomnić iż w roku ubiegłym 80 procent wszystkich zatrudnionych przez ten wydział robotników zostało przyjętych nie za pośrednictwem związków zawodowych, lecz z racji posiadanych kwalifikacji.

Robotnicy ci są już elementem fachowym, którego pracę łatwiej wyzyskać, niż pracę robotników nowych. Według opinii kierownictwa robót, fakt ten powinien być bezwzględnie wyzyskany i uznany zarówno przez magistrat jak i przez plenum rady miejskiej. Od tego bowiem zależy, by prace wstępne trwały minimalną ilość dni, by roboty kanalizacyjne w całej pełni rozpoczęte być mogły w drugiej połowie kwietnia.

Fakt ten będzie wielkim atutem w rękach kierownictwa robót kanalizacyjnych, jak również i w rękach tych frakcji radzieckich, które sprawę tę będą popierały.

Bo że popierać będą — to nie ulega najmniejszej kwestji. Sprawa powyższa jest bowiem dla koła narodowego sprawą zasadniczą.

Wiadomo ogólnie, iż magistrat uznał trzy organizacje zawodowe, działające na terenie Łodzi, za uprawnione do występowania w imieniu ogółu robotniczego. Z temi to związkami pragnie on zawierać wszelkie umowy i pertraktować

w najrozmaitszych sprawach spornych. Przed kilku miesiącami związek ludowo - narodowy zorganizował organizację zawodową p. n. „Praca Polska“.

I rzecz ciekawa — prócz szeregu robotników, których zdolano do związku tego wciągnąć, wstąpiło doń dość dużo bezrobotnych robotników sezonowych, tych właśnie, którzy w roku ubiegłym pracowali przy robotach kanalizacyjnych jako niezwiązkowci.

Wyłania się wobec tego ciekawa sytuacja. W razie bowiem konsekwentnego przeprowadzenia planu przez frakcje robotnicze w radzie,

nikt z członków „Pracy Polskiej“ do robót kanalizacyjnych nie będzie przyjęty.

Spotka się to bezwzględnie z ostrym sprzeciwem koła narodowego, które „Pracę Polską“ z natury rzeczy będzie popierało i w tym właśnie wypadku frakcja ta pójdzie na rękę kierownictwu robót kanalizacyjnych w osobie inż. Skrzywana.

Zbyt silną grupę tworzy koło narodowe w radzie miejskiej i samorządzie, by nie wywarło wpływu na tę sprawę, tem bardziej, iż należy oczekiwać, że

Ch. D. poprze swych sojuszników.

Jeśli więc przyjmniemy, że na czwartkowym posiedzeniu rady, zmiana statutu będzie przeprowadzona, to z drugiej strony musimy wątpić, czy położy to kres waśniom i sporom.

A od tego właśnie zależy los prowadzonych robót kanalizacyjnych.

SUM.

Inkasował podatki dla siebie. Sąd skazał Podolaka na 1 rok więzienia.

W marcu 1924 roku sekwestrator II-go urzędu skarbowego, Stefan Podolak, przywłaszczył sobie sumy podatkowe od płatników.

Podolak zwrócił się do kupca Samuela Moszenberga, który wpłacił mu 75 zł. jako ratę podatku majątkowego oraz do p. Michała Goldenberga, od którego inkasował 59 zł.

Sekwestrator obu płatnikom wystawił pokwitowania, lecz pobranych sum nie wpłacił w kasie skarbowej.

Po pewnym czasie Podolak został zwolniony z posady.

Dopiero wówczas wyszły na jaw malwersacje jakich się dopuścił w trakcie sprawowania swych czynności.

Podolak był bowiem obowiązany zwrócić grzbiety kwitariuszy podatkowych, czego jednak nie uskutecznił, obawiając się, iż w ten sposób wykryje się, że

przywłaszczył sobie pobrane sumy. Urząd skarbowy, stwierdziwszy, iż sekwestrator popełnił nadużycia podat-

kowe, powiadomił o powyższem władzę policyjną.

Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

W dniu wczorajszym znalazł się on na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego, w asyście sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego.

Oskarżony, karany już rocznem więzieniem za przywłaszczenie, na sądzie nie przyznał się do winy.

Ze względu na niestawiennictwo świadka Moszenberga prokurator Skabiczewski wniosł o odroczenie sprawy.

Sąd postanawia jednak sprawę rozważyć.

Świadkowie, zeznający zgodnie z aktem oskarżenia, nie wnoszą nic nowego.

Prokurator Skabiczewski w przemówieniu swem domaga się surowej kary dla Podolaka.

Sąd skazał go na rok więzienia.

NA RYNKU LOTERYJNYM

ogromne zainteresowanie losami I-ej Kl. 15-ej Lot. Państw. Popyt wielki przy znacznie ograniczonej podaży. Nieznaczna tylko ilość losów można otrzymać jeszcze w

Największej i Najszczęśliwszej kolekturze na Województwo Łódzkie —

S. JATKA Piotrkowska 22, Tel. 41-74
Piotrkowska 66, Tel. 20-90

Spiesz zatem skorzystać z okazji.
Czas nagli! Wkrótce ciągnienie!

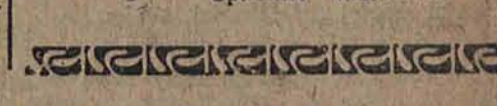
Wystrzegać się falsyfikatów!

Od lat kilkudziesięciu znana nasza

ULTRAMARYNA

jest najlepszą farbą do bielizny.

PRZEM.-HANDL. ZAKŁ. CHEMICZNE
LUDWIK SPIESS I SYK
Sp. Akc.—Warszawa.



niezrównanej dobroci

do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach aptecznych i perfumerjach.

Jest to bowiem sztuka o naiwnej fabule, szablonowo prowadzonej akcji i nie wyszukanych dialogach. Rzecz, choć napisana przez amerykańskiego autora, nie ma w sobie nic amerykańskiego.

Wykonawcy usiłovali wlać nieco życia w papierowe, szablonowe postacie, co im się przeważnie nie udawało. Oczywiście, nie myślę tu o p. Jarkowskiej — ona grała koncertowo.

I jeśli należy mieć do niej pretensję, to jeno za włożenie zbyt wiele pracy i talentu w komedję, na którą rząd polski powinien położyć tak wysokie cło, aby nie oglądała światła kinkietów scen polskich. Takiego importu z Ameryki nie potrzebuje.

W. POLAK.

Miejska kasa oszczędności.

Uplętno sporo czasu od chwili, kiedy donosiliśmy o zamiarze powołania do życia miejskiej kasy oszczędności. Projekt, wysunięty przez ławnika Kulamowicza, został z niewiadomych przyczyn zaniechany. Zapewne nie inaczej przedstawiają się sprawy, skoro magistrat nie komunikuje nic o rozwoju prac.

Mimo tej gry zakulisowej, która zmierzcha, czy to w kierunku zupełnego zaniechania projektu stworzenia miejskiej kasy oszczędności, czy też przynajmniej odroczenia go na jaknajdalszy termin, musimy się domagać jasnego postawienia sprawy.

Sytuacja jest tego rodzaju, iż idea wyszła od ławnika Kulamowicza, który jest szefem wydziału podatkowego, a zrealizowanie jej jest w rękach szefa wydziału finansowego wiceprezydenta Groszkowskiego.

O ile chodzi o posunięcie całej sprawy naprzód, to przede wszystkim magistrat winien swą uchwałą postanowić stworzenie kasy oszczędności i przeprowadzenie jej polecić projektodawcy p. Kulamowiczowi i resortowemu ławnikowi p. Groszkowskiemu. Wówczas ci dwaj panowie będą odpowiedzialni za przebieg prac.

Na tem miejscu omawialiśmy już doświadczenia instytucji miejskich kas oszczędności. Rola, jaką odegrać mogą w finansowaniu gospodarki samorządowej oraz jej znaczenie gospodarzo-wychowawcze w stosunku do mas robotniczych i niezamożnej klasy średniej i wreszcie w stosunku do młodzieży szkolnej jest tego rodzaju, iż nie mogą istnieć żadne wątpliwości co do konieczności i jaknajprychlejszego zrealizowania projektu.

Miejską kasę oszczędności powołać można do życia bez wkładania przez miasto większych kapitałów. Zakreślić przytem można na początku szerszy lub węższy program działalności.

Szerszy — obejmowałby oprócz operacji pasywnych, jak przyjmowanie wkładów, operacje aktywne: dyskonto i lombardowanie oraz biernie — inkaso. W tym wypadku jednakowoż wszystkie operacje podlegałyby państwowym podatkom. Dlatego też podobno ławnik Kulamowicz jest zwolennikiem wyeliminowania na początku z programu kasy oszczędności operacji inkasowych, lombardowych i ograniczenie dyskonta jedynie do finansowych weksli miasta.

Pogląd ten jest o tyle słuszny, iż na początku swojej działalności, zanim będzie można ocenić tempo rozwoju jej na gruncie łódzkim, operacje kasy będą z jednej strony miały 100 proc. pewności dzięki posiadaniu w portfelu wekslowym jedynie akceptów miejskich, z drugiej strony będą zwolnione od jakichkolwiek podatków państwowych.

Oczywiście rozstrzygnięcie, który z tych poglądów byłby w danych stosunkach racjonalniejszy należy pozostawić aż do chwili realizacji kasy.

Naszem zdaniem, przy celowej i rozsądnej propagandzie oszczędnościowej, o ile ona zostanie umiejętnie skierowana głównie w stronę sfer robotniczych, można się liczyć z tem, iż kasa w krótkim czasie nabrą może bardzo poważnego znaczenia. Wszak miesięczne płace robotników łódzkich wynoszą około 12 milj. złotych.

Pozatem będzie można skoncentrować w kasie miejskiej wszystkie te drobne oszczędności, które dotychczas chowane są w domu lub też zanoszone do POK. gdzie deponowania i nadawania

W notesiku businessmana.

FINANSJERA ANGIELSKA prowadzi pertraktacje, równoległe z grupą amerykańską, o udzieleniu Polsce poważnej pożyczki. Sfery angielskie rozpoczęły rozmowy na ten temat już w czasie wrześniowej sesji genewskiej z min. Zaleskim. Przedstawiciel grupy angielskiej przybył ostatnio do Warszawy, gdzie bawi również reprezentant grupy amerykańskiej, Monnet.

BANKERS TRUST, który ma stanowić ośrodek grupy interesującej się pożyczką dla Polski należy do trustu Morgana.

Rdzeń trustu morganowskiego tworzą cztery wielkie banki, kontrolowane wprost przez Morgana, a mianowicie J. P. Morgana et Co., First National Bank of New-York, Bankers Trust Co. of New-York i National City Bank of New-York. Banki te kontrolują 267 przedsiębiorstw z kapitałem 53.3 miliardów dolarów. Ponadto kontroluje Morgan trzy wielkie kompleksy przemysłowe: grupę kolei żelaznych, trust stalowy i United States Steel Corporation, których akcje przedstawiają wartość 868 milionów dolarów, a obligacje 600 milionów dolarów.

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI we Lwowie, wznowiła swą przedwojenną działalność. Wkłady dosięgły obecnie sumy 8 milionów złotych. Zwaloryzowane wkładki przedwojenne wynoszą przeszło 43 miliony złotych — a jakkolwiek dywidenda waloryzacyjna z przyczyn od G. K. O. niezależnych, nie da się jeszcze definitywnie oznaczyć, Galicyjska kasa oszczędności już obecnie wypłaca tym, którzy się zgłaszają — 10 procent sum zwaloryzowanych.

G. K. O. udziela pożyczek złotych i w efektywnych dolarach na weksle właścicielom nieruchomości wiejskich i miejskich oraz kupcom i przemysłowcom.

BUDŻET M. KRAKOWA wynosi po obu stronach 21.7 milionów zł., prócz budżetu zakładów miejskich w wysokości 17.2 milj. zł.

Dochód miasta na głowę wynosi 117 zł., z czego mieszkańiec płaci w podatkach 42.33 zł., pożyczka 20 zł. na jednostkę, za korzystanie z urządzeń gminnych pobiera miasto 16 zł., przedsiębiorstwa przynoszą 12.20 zł., własny majątek przynosi 7.50 zł., reszta 20 zł. przypada na inne źródła. Wydatki przedstawiają się następująco: administracja ogólna 23.8 procent, zdrowie 18 proc., drogi i pomniki 11 proc., spłata

długów 01.5 proc., przedsiębiorstwa komunalne 8 proc., zarząd majątkiem komunalnym 7 proc., bezpieczeństwo publiczne 6 proc., opieka społeczna 5 proc., popieranie przemysłu 5 proc., oświata 3 proc., kultura i sztuka 2.5 proc., różne 0.12 proc., popieranie rolnictwa 0.08 procent.

Koszta administracji dochodzą niemal do połowy budżetu; administracja miasta zajmuje się (bez zakładów przemysłowych) 600 urzędników. Ograniczenie tej liczby niema widoków powodzenia, gdyż administracja ma tendencję rozwojową. W porównaniu ze stanem przedwojennym cyfra urzędników stosunkowo zmalała. (Przybytek aktów z 1926 w porównaniu z 1913 wynosi 46 procent, przybytek urzędników 33.5 procent). Niektóre działy wykazują zwiększoną czynność z powodów biurokratyzmu państwowego.

4.500 WĘGLAREK, pożyczonych zagranicą, zaczęła być zwracane, począwszy od połowy kwietnia.

W pierwszym rzędzie będą oddawane węglarki belgijskie. Ministerstwo komunikacji stara się, aby oddawane węglarki, celem wykorzystania próżnego przebiegu i zmniejszenia w ten sposób kosztów eksploatacyjnych, były załadowane węglem do miejsc ich przeznaczenia.

GÓRNICZY OBLICZAJA, iż procentowy udział płacy robotniczej, w cenie tonny węgla wynosi w Polsce 19 proc., w Niemczech 40 proc., w Anglii 52 proc. Opierając się na wyższej wydajności pracy górnika polskiego, aniżeli w Anglii i Niemczech, oraz niższych zarobków, mimo równych niemal cen węgla, domaga się przywódcy polskich górników podwyższenia zarobków.

PRZEWOZY P. K. P. w lutym zwiększyły się w porównaniu z lutym r. ub. o 4.756 wagonów średnio dziennie, co stanowi 43 proc., jednocześnie zaś jest największą w tym miesiącu za szereg ostatnich lat, poczynając od roku 1923, a mianowicie: w 1923 r. wynosiła 14.113, 1924 — 12.054, 1925 — 11.842, 1926 — 11.122, podczas gdy w 1927 — 15.878 wagonów średnio dziennie. Chociaż w lutym r. b. zmniejszyły się przewozy węgla, jednakże znacznie zwiększyły się przewozy drzewa, a także tranzyt do Rumunii, oraz przywóz rudy żelaznej i zboża z Rosji, które wpłynęły głównie na tak znaczną podwyżkę przewozów.

Cisza przedświąteczna zapanowała na rynku włókienniczym w Łodzi.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami nastąpiło w bieżącym tygodniu zupełnie zamarcie handlu na rynku tkanin bawełnianych.

Zasadniczo rozpoczął się okres ciszy przedświątecznej, spotęgowany w bieżącym okresie jeszcze tem, że zwykła cen towarów (o której donosiliśmy w ubiegłym tygodniu) niesprzyja przedłużeniu handlu przed świętami, a następnie deszczowe pogody są okolicznością nadwyrz niepomysłną.

W związku z tem jednak, że przyczyny powyższe są natury przejściowej ogólne prognozyki co do rozwoju koniunktury w handlu po świętach są dobre.

W tem optymistycznym przewidywaniu utwierdza nas przede wszystkim brak nadmiaru w podaży oraz pomyślny

stan odpowiedzialności kredytowej odbiorców.

Na rynku tkanin wełnianych koniunktura w ostatnich dniach jest nadal wyjątkowo pomyślna. Brak szeregu artykułów na rynku oraz wzmożony popyt jest w dalszym ciągu charakterystyczną cechą handlu.

Za artykuły szczególnie poszukiwane otrzymuje się wyłącznie pokrycie gotówkowe.

Pracownia Sukien i Okryć „JULJA”

Właścicielki:

J. Altmanowa i F. Fajertagowa

Zachodnia 41, m. 4 1 piętro front

prowadzona przez b. kierowniczkę firmy

B. Herse w Warszawie

przyjmuje zamówienia na wlosenne

kostiumy, płaszcze i suknie.

Specjalna pracownia artystyczna: haftu, malowania poduszek, chustek, lalek i t. p.

Ceny konkurencyjne!



Nikomiu nie wolno przepuścić tej wyjątkowej okazji!

Przejazdem do Indji Wschodnich, Dziś ostatni dzień!

Środa 6 kwietnia b. r. o godzinie 8 15 wieczorem

W SALI FILHARMONJI Narutowicza 20)

Niebywałe sensacyjne doświadczenia z życia pozagrobowego, demonstruje

DR. BEN-ALI

Magister wszech nauk okultystycznych Ujawienie tajemnic Indyjskich fakirów Oczywiście stwierdzenie istnienia tajemnych sił nadprzyrodzonych! Coś czego jeszcze nie widziano — niesamowite objawienia jasnowidzenia

Bilety w cenie od 1 do 5 zł już nabywać można w kasie Filharmonji

nie wkładów technicznie nie jest zbyt wygodne. W tych warunkach domagać się musimy stanowczo od magistratu postawienia w jaknajkrótszym czasie sprawy kasy oszczędności na porządku dziennym

Zwłoka w posunięciu tej sprawy naprzód byłaby niedbałością, gdyż niema żadnych poważnych powodów, dla których powołanie do życia kasy oszczędności nie mogłoby nastąpić w najbliższej przyszłości.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

1—8 maja 1927 r.

Od 1-go do 8 maja odbędą się Targi w Poznaniu.

Targi poznańskie mają ustaloną renomę zarówno w kraju, jak i zagranicą. Istniejąc od lat siedmiu, a zawdzięczając pracy celowej i organizacji sprężystej rozwój dzisiejszy, targi poznańskie wnieśli wiele twórczej inicjatywy do życia gospodarczego i w ten sposób utrwaliły na zawsze swoją pozycję gospodarczą.

Zorganizowane na modłę europejską, a przytem reprezentują wszystkie wartości gospodarcze Polski, Targi poznańskie są realnym pomostem zbliżenia się i utrwalenia współpracy gospodarczej pomiędzy Zachodem a Wschodem. Z tego powodu zdołają wzbudzić tak znaczne zainteresowanie, iż na tegorocznym międzynarodowym targu w Poznaniu od 1 do 8 maja będzie reprezentowana gremialnie zagranica zarówno jak i przemysł krajowy. Z państw zagranicznych wezmą udział Francja, pod protektoratem rządu, Belgia (wraz z Kolonjami), Szwajcaria, Włochy, Austria, Czechosłowacja, kraje bałkańskie, bałtyckie, skandynawskie, pozatem Turcja, Persja i Stany Zjednoczone. Z krajów tych na Targi przybędą liczne wycieczki. Również i krajowy przemysł na Targach weźmie walny udział. Ze wszystkich ośrodków Polski od Górnego Śląska aż po Gdańsk, od Warszawy aż po Lwów i Kraków, stąd po Wilno i Wołyń, zjadą się na Targi tysięcy goście ze wszystkich sfer gospodarczych. Widomy to znak rozwoju Targów i ich znaczenia. Potwierdza się w rozciągłości zdanie, że Targi poznańskie, ze względu na przyrodzone warunki, w jakich pozostają, a przede wszystkim dzięki swemu aparatowi administracyjnemu, są instytucją o wybitnie państwowem znaczeniu; oddają państwu poprzez przemysłowca i kupca rzeczywiste usługi, służąc troskliwie naszemu życiu gospodarczemu.

Przy Targach poznańskich działa od dwóch lat intensywnie wydział zagraniczny. Działalność wydziału polega z jednej strony na wyczerpującem oświetleniu stosunków, panujących na rynkach zagranicznych oraz przekazywaniu otrzymanych wiadomości z pierwszego źródła na użytek polskim sferom przemysłowo-handlowym. Targi posiadają własną zorganizowaną służbę informacyjną. Cyfry obejmują zgórą 80-ciu korespondentów i przedstawicieli, pracujących dla Targów w ważniejszych centrach gospodarczych zagranicy. Na tej drodze uzyskane wiadomości dostarczane są stale przez Targi instytucjom i firmom krajowym. W ten sposób dokonuje się celowa współpraca gospodarza Polski z zagranicą i ekspansja polskiego przemysłowca i kupca na zewnątrz.

Kupecy żądają, aby przemysłowcy zaczęli sprzedaży detalicznej.

W dniu wczorajszym Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Kupców i Przemysłowców Chrześcijań (Piotrkowska 113) przesłało do związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem opiszernie umotywowany memoriał, poruszający jedną z najbardziej zasadniczych spraw, dotyczących organizacji handlu. Powyżej wymienione stowarzyszenia wskazują związkowi przemysłu na to, że jest rzeczą nadwyrz niewskazaną dla interesów kupiectwa, aby firmy przemysłowe prowadziły na własną rękę sprzedaż detaliczną.

Wobec tego, że ten stan rzeczy podwarza egzystencję kupiectwa, wspomniane stowarzyszenia proszą związek przemysłowców o wpłynięcie na swych członków w kierunku zaniechania powyższych metod

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92.

CZEKI.

Holandja 358.25
Londyn 43.48
N. York 8.93
Paryż 35.08
Praga 26.51
Szwajcaria 172.15
Wiedeń 125.89
Włochy 43.35

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 52.75 52.70
Poż. kolejowa 102.50 103.—
5 proc. konwersyjna 60.75 60.80
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 86.50
8 proc. listy Banku Roln. 86.— 86.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
zł. 54.75 54.60, 4 proc. — 48.50.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
zł. 59.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 120.— 120.50
Bank Polski 131.— 129.— 129.25
Bank Zj. Ziem Polskich 3.40 3.50
Bank Handlowy 7.45 7.20 7.30
Bank Zachodni 3.80
Bank Zarobkowy 84.— 84.50
Elektr. w Dąbrowie 60.—
Siła i Światło 93.—
Gosławice 70.—
Łazy 0.34
Nobel 4.20 4.15
Lilpop 23.—
Norblin 134.—
Pocisk 2.80 2.70
Starachowice 3.— 2.98
Żyrardów 16.50 16.15
Brown Boveri 2.20
Częstocice 2.70
Cukier 4.55 4.60 4.55
Wysoka 92.50 93.—
Cegielski 35.50 36.—
Modrzejów 7.85 7.75
Ostrowieckie 82.—
Rudzki 1.59
Zawiercie 31.—
Borkowski 2.70 2.62 2.65

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 5 kwietnia.

Zamknięcie giełdy.
N. York 4.85 3-4 — 4.85 5-16, Francja
124.03, Belgia 34.94 3-8, Włochy 100.65,
Niemcy 20.49 1-4, Szwajcaria 25.25 3-8,
Praga 164.06, Wiedeń 34.52, Warszawa
43.50.

Paryż, 5 kwietnia.

Zamknięcie giełdy.
Londyn 124.03, N. York 25.53 i pół,
Belgia 354.25, Rumunja 14.80, Niemcy
604.75.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 5 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych:
Londyn 43.50, Zurych notowania
przeciętne 57.90, Berlin 46.86 — 47.34,
wyplata na Warszawę 47.00 i pół —
47.24 i pół, wyplata na Poznań 46.95 i pół
— 47.19 i pół, Gdańsk 57.71 — 57.86, wy-
plata na Warszawę 57.70 — 57.85, Wie-
deń czeiki 79.34 — 79.84, Praga 379.—

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na
łódzkim rynku walutowym wynosił w
płataniu 8.91 i pół i w żądaniu 8.92 i pół.
Tendencja słaba. Obroty małe. Podaż
materiału dolarowego znacznie prze-
wyższa popyt.

Na giełdzie łódzkiej obracano wczoraj
dolarami po kursie 8.91 i pół. Obro-
ty nikłe.

Odbudowa floty morskiej

jest najpilniejszym zadaniem Z. S. S. R.

Tak twierdzi militarystyczna prasa sowiecka.

Wojna światowa i rewolucja osłabi-
ły w wysokim stopniu zdolność bojową
floty rosyjskiej. Okrety i załoga zarów-
no floty bałtyckiej, jak i czarnomorskiej,
uciępiły tak dotkliwie straty, że
flota rosyjska jako jednostka bojowa
posiada dziś znaczenie zaledwie dru-
gorzędne.

W pierwszych latach porewolucyj-
nych, sowieckie czynniki wojskowe po-
święcały flocie czerwonej bardzo mało
uwagi, wychodząc z założenia, że na-
czelnym zadaniem rządu rosyjskiego
jest troska o lądowe i powietrzne siły
zbrojne związku sowieckiego. W okre-
sie tym powstał nawet cały szereg pro-
jektów w kierunku zupełnego zastąpie-
nia floty morskiej flotą powietrzną.

Projekty te wychodziły z założenia,

że przy odbudowie zbrojnych sił należy
kierować się względami oszczędności-
wymi. Odbudowa zrujnowanej floty mor-
skiej musiałaby pochłonąć olbrzymie su-
my, natomiast stworzenie dobrej floty
powietrznej związane jest z daleko
mniejszymi wydatkami.

Oprócz tego zwolennicy floty powie-
trznej wskazywali na to, że odbudowa
floty morskiej wymaga daleko więcej
czasu, niż wybudowanie nowej floty po-
wietrznej. Nie bacząc jednak na ożywia-
jącą agitację na rzecz floty powietrznej,
w ostatnich czasach obserwować można
w Rosji stale wzmagające się zaintere-
sowanie sprawami odbudowy floty czer-
wonej.

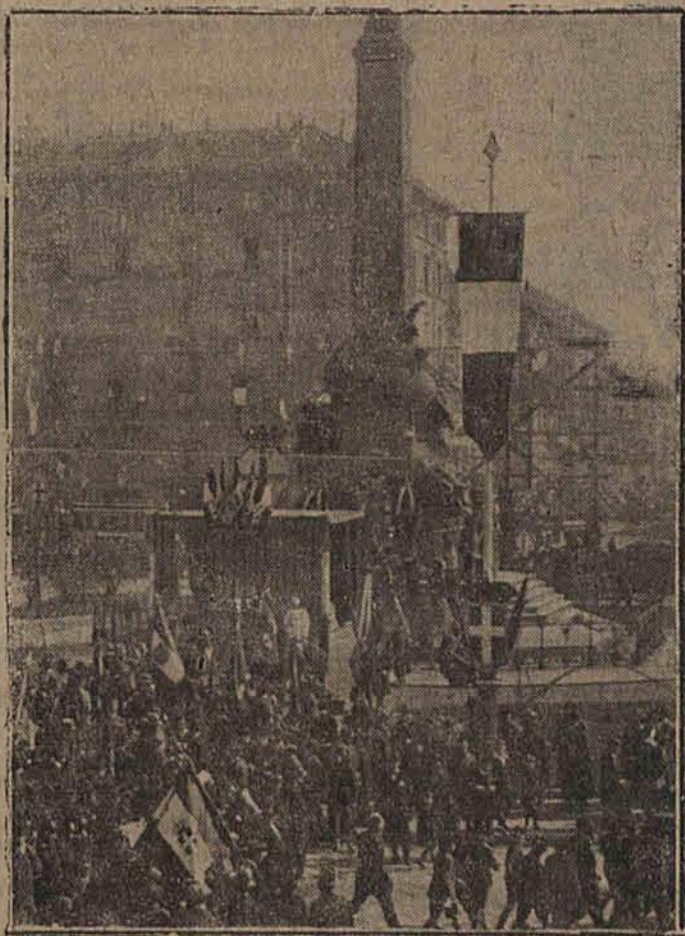
Tak np. „Krasnaja Gazeta“ przynio-
sła w jednym ze swych ostatnich nume-
rów obszerny artykuł p. t. „Dwie trze-
cie granic ZSSR to granice morskie“, w
którym czytamy, między innymi: „Nie
mamy prawa zamykać się w ramach tyl-
ko lądowych, politycznych, handlowych
i wojennych planów, programów, pro-
jektów. ZSSR nie jest krajem tylko kon-
tynentalnym“.

Do obrony wybrzeży Rosji potrze-
bna jest flota. Swym istnieniem — pi-
sze dalej „Krasnaja Gazeta“ — flota po-
winna gwarantować nienaruszalność na-
szych wód i okręgów nadmorskich,
gdzie znajduje się szereg ważnych miast,
jako to Leningrad, Odessa, Noworos-
ijsk, Batum, Władywostok i w. in.

Pamiętać należy, że długość rosyj-
skich wybrzeży wynosi około 29,000 ki-
lometrów, podczas gdy cała granica pań-
stwowa ma 53,000 kilometrów długości.
Widać z tego, że prawie dwie trzecie
granic ZSSR — to granice morskie.

Strata jednego tylko procentu linii
wybrzeżnej nad zatoką Fińską byłaby
dla Rosji wprost katastrofalna. Okno
do Europy zostałoby wówczas zamknię-
te. Olbrzymi ośrodek przemysłowy i kul-
turalny — Leningrad — znalazł by się w
roli ryby, wyrzuconej na brzeg. Tak sa-
mo i na południu Rosji leżą nad morzem
okręgi, posiadające dla całej Rosji pier-
wszorzędne znaczenie. Wystarczy tu
wymienić rolniczą Ukrainę, okręgi wę-
glowe, Kaukaz, z bogatymi źródłami
nafty, żeby zrozumieć, jak bardzo po-
winno rządowi rosyjskiemu zależeć na
odbudowie floty czarnomorskiej.

A dlatego — kończy „Krasnaja Ga-
zeta“, — nie wystarczy interesować się
sprawami wojennymi i morskimi tylko
przy okazji jubileuszów i obchodów woj-
skowych. Sytuacja jest taka, że intere-
sować się nimi należy stale.



W Rzymie odbyło się odsłonięcie pomnika na cześć faszystów, poległych w walkach z „wrogami państwa“.

Sprzedaż MACY

112 PIOTRKOWSKA 112

poleca następujących firm:
Maniszewicza (amerykańską), Poznańską o-
raz Maszynową Łódzką p. f. „Złotogóra“
po cenach przystępnych.
Na składzie różne gatunki mąki macowej.

Uwaga Sz. Pań!

DZIAŁ GALANTERYJNY już otwarty
Polecam wszelkie dodatki do haftu, bie-
lizny i krawiectwa damskiego, w dużym
wyborze po cenach bardzo przystępnych
SZTUCZNE KWIATY
F. „MARYLA“
ŁÓDŹ, Piotrkowska 39, front I. pięć

MASZYNOWA MACA PESACHOWA

z Pierwszej Łódzkiej Mechanicznej Piekarni
Zjedn. Piekarzy Łódzk. Pomorska 58 (róg Targowej)
TELEFON 60-25,
pod kierunkiem znanego fachowca ZŁOTOGÓRY
Główna sprzedaż w zna-
nej piekarni i cukierni N. We nberga, Piotrkowska 38, tel. 43-82

UWAGA: Nasza maca jest do nabycia:
Kirszbaum, Rybna 11, telefon 51-50
Orner, Zielona № 33, telefon 30-04

KUPIĘ STARE CZCIONKI

Wiadomość w admin. „Republiki“

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

Jedyny specjalny (od 1863 r. e. zysujący), Zakład
nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Jeździe Lekarzy
i Przyr. dn. ków w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemija, gruźlica, choroby żołądka, nerek rekonwalescencja,
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA
homogenizowana i sterylizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielnia) 6, Tel. Nr 4640.

Uwaga!! WIELKI WYBOR

firanek, dywanów, chodników, portjer,
kap pluszowych, tbiulowych i etami-
nowych, oraz obić meblowych,
- linoleum, cerat, rolet. -

I. Rotenberg, Łódź
Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)
Dawniej Nowomiejska 21. Telefon 57-10

— FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD —
— TAPICERSKO-DEKORACYJNY —
KAROL WUTKE
ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20
poleca
Meble zwykłe i luksusowe
oraz przyjmuje wszelkie zamówienia
— w zakres stolarstwa i tapicerstwa —



Inwentarzowa
WIELKA WYPRZEDAŻ
lamp elektr. i gazowych
M. BURAKOWSKI
FABRYKA LAMP
Piotrkowska 37, tel. 21-25
Odbiera się wszelkie reparacje i przeróbki

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwoże) przy
Zachodniej 52, tel. 34-67.
Gabinet elektro i światłolecznicy Roentgenoterapia, Na-
świetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. nastep. lekarze
Dr. ALTENBERGER Dr. MIODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. NOWICKI
Dr. CZAPICKI Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLINSKI Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MARX Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI Dr. ZIEGLER ED (r

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

„ELEKTROPOL“ A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka 16a

poleca: żyrandole, ampie, lampy biurowe i na noce sto- lki, jak również wszelki materiał instalacyjny.

CZĘŚCI ZAMIENNE

do samochodów „FORD” po cenach znacznie niższych polecają Autoryzowani przedstawiciele



„ELIBOR“ Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski ODDZIAŁ W ŁODZI

Posiadamy stale na składzie znanej dobroci opony i detki

„FIRESTONE”

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89

Porada 3 złote. Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po pto

Za gotówkę

kupuje okazynie partje tow. tekstylnych

Leon Żychliński, Poznań ul. Przemysłowa 33. Oferty upraszam do eksp. „Republiki” w Łodzi sub. „Poznań”

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w największym wyko- naniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkuren- cyjnych

M. ROZENBERG Cegielniana 36, Lewa oficyna, II-gie piętro.

Porzy na cukrzyce otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10.

DR. RUGO CARO, Sp. z o.o., GOAŃSK

MIESZKANIE

komfortowe, 3 pokojowe, w centrum miasta poszukiwane.

Cena obojętna. Of. sub. „S. K.” do administracji „Republiki”. Ewentualna wiadomość: tel. 21-74 od 2-3 po poł.

Drzewka i Nasiona

w wielkim wyborze, poleca Zakład Ogrodniczy L. Kołaczkowski Piotrkowska 225—ogród 241.

PRZEDŚWIĄTECZNA KONKURENCJA!

Perfumy, pudry, mydła toaletowe, wody kolońskie i wszelka kosmetyka poleca I. DRU (ER, Zawadzka № 11

Dr. A. Sołowieczyk

chor. DZIECI, wznowił przyjęcia. Andrzejka Nr. 4, Telef 29-85, godziny przyjęć: 9-10 r. i 5-6 p.p.

BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątro- by, nerek, kamienie żółcienne, reumatyzm, artro- tyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zaneczy- szczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne dzia- łanie wątroby i nerek, oraz osuwają obstrukcje. Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następ- stwem których jest reumatyzm i artretyzm. Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. Cena 1/2 pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł. 2,50 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Nowość!! Nowość!!



Figurki z masy m. i. i. w wielkim wyborze na święta wielkanocne M. Siegelberg Piotrkowska 45

Ceny niskie! Ceny niskie!



„PALLAS” prezerwatywy

są najnowszym wynalazkiem wiedzy higieny i polecane przez PP. lekarzy. Najdelikatniej sze i najtrwałsze. — Pełna gwarancja za każdą sztukę.

Uwaga PP. Fryzjerzy!

Woda kolońska i kwiatowa zł. 3,80 klg Vegetal „ 3,25 „ Proszek do golenia w naj- lepszym gatunku „ 6- „ „ „ 3- „ „ „ 4- „ „ „ 4- „

a także wszystkie inne artykuły po cenie konkurencyjnej

J. CHARENZOWSKI Łódź, Wolborska 1. Ceny za gotówkę.

Do wynajęcia

duży skien i 3 pokoje z kuchnią albo sam sklep bardzo blisko Nowomiejskiej Dowiedzieć się można u

J. NASIELSKIEGO Piotrkowska 9, w składzie mebli

WAZNE DLA PP. FRYZJERÓW!

Wody kolońskie i kwiatowe 3,75 kilo Vegetal 3- „ Proszek do golenia 6,25 „ Brylantyna 3,80 „ Wszelkie przybory I. DRUKER, Zawadzka 11

Dr. med Niewiażski choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową Przyjmuje od 5-8 Sienkiewicza 34.

Dr. med BRAUN Potulniowa № 23 tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wene- rycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-8 w.

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT ul. Prez. Narutowicza 25 Dzielna telefon 44-10 Choroby nerek, pę- cherza i dróg mo- czowych. Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7

Dr. H. Szumacher choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5 do 7 1/2 po poł. W niedziele i świę- ta od 11-ej do 1-ej. 66-o Sierpnia 1. Tel. 48-62.

Dr. M. GLAZER ul. Zielona № 6 Telefon 45-49 Chor. skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-9 1/2, 12-2 i od 7-8 w.

Dr. med. M. GLAZER ul. Zielona № 6 Telefon 45-49 Chor. skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-9 1/2, 12-2 i od 7-8 w.

POTRZEBNA Zdolna panna

do pracowni sukien Andrzejka 4 (parter, lewa oficyna)

Kupno i sprzedaż

Z powodu wyjaz- du zaraz do sprzedania samo- chód taksówka ian- doleta sześcioco- bowa w ruchu mar- ki „Overland”. Wia- domość na miejscu w Łodzi Cegielnia- na 62, codziennie od 8-10 godz. ra- no: Tania. 10

Sklep spożywczy do sprzedania Przejazd 46

Do sprzedania 6-o osobowy samo- chód na chodzie Wiadomość Głó- wa 9, m. 8. 7

Lokale

Pokój umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 121 m. 33, od 10-12 i 2-5 po poł. 6

Pokój słoneczny na Wólcząńskiej do wynajęcia Oferty sub. „Czysty” 10

Pokój do wynaję- cia 2 okienny umeblowany w ód mieście z oddziel- nem wejściem na II piętrze od frontu Oferty sub. „F. H. pokój” do admin. „Republiki”

Do wynajęcia po- jędnyczej, skrom- nej osobie pokój u- meblowany, może być z utrzymaniem Zostać można od 2-4 Zachodnia 36, m. 5

Elegancko umeblo- wanego pokoju postępuje inżynier kawaler. Oferty pod „Staly” do admin. „Republiki” 10

Poszukuję pokoju skromnie ume- bowanego w cenie od 30-40 zł. mie- steczanie. Zgłoszenia do „Republiki” sub „Pokój” 7

Pokoju ładnie ume- bowanego z mek- kupującym wej- ściem poszukuje młoda krawcowa Oferty pod „Srod- miemie” do adm. „Republiki” 7

Duży, słoneczny pokój do wynaję- cia, Wólcząńska 41 m. 21

Do wspólnego po- koju przyjmie inteligentną panien- kę. Wiadomość: ko- pernika 57, parter 2 7

Do wynajęcia po- kój z kuchnią od zaraz u gospo- dza Półana 0 10

Moda cziow ek po- szukiuje ładnie umeblowanego po- koju z oddziel- nem wejściem, ewentual- nie z zupełnie nie- mek kupującym. Oferty sub. „Ga s nie a” 9

Pokój frontowy sto- neczny, 2 okna, telefon do wynaję- cia, Piotrkowska 109, m. 15

Do wynajęcia lo- kal frontowy, na- dający się na s-ład lub biuro. Wiad- ość Piotrkowska 91 u dozorczy. 3

Posaży

Dysponent pier- wszorzędny, do- skonałe się prezen- tujący, energiczny z talentem organi- zacyjnym, władają- cym językami polskim i francuskim przytem rutynowa- ny buchalter-bilan- sista, poszukuje od- powiedniego zajęcia Oferty sub „Dyspo- nent”

Nauka wychowanie

Potrzebny pracow- nik fryzjerski Rokicińska 12 Kinas

Młoda sympatycz- na lektorka je- zyka niemieckiego poszukiwana. Oferty sub „Konwersacja” w adm. „Republiki” 6

Przelegniarki na wy- jazd i na mie- sciu. A. L’s. Głó- wa 14, Sklep ga’an- teryjny. 31

Poszukuje się inte- ligentnych pan- ów i pań na akwi- zycję i kolportaż. Administracja czyn- na od 1-3-ej po poł Emilji 17 7

Buchalter-bilan- sista rutynowany organizator (sta- pierwszorzędną z gruntu znajomo- scią polskiego, nie- mieckiego, rosyjskie- go i francuskiego poszukuje zajęcia dorywczego, na go- dziny lub na stałe Oferty sub „Siła pierwszorzędną” 9

Poszukuję panien- kę do 7-10 let- niego chłopczyka. Wymagane referen- cie o sz znajomość języka hebrajskiego Wiadomość: Ch. O- ksenberg, Plac Wol- ności 8.

Chłopiec porządnej rodziny na po- sylki potrzebny Ho- cherman, Zeromskie go 68

Korespondent (ka) władający (a) językiem niemieckim i francuskim poszu- kiwany (a) Piśmian- nie zgłoszenia pod „J. F. 7” do admin. „Republiki” 8

Poszukuję pacy- jako pomocnik majstra na krosna angielskie z dobre- mi świadectwami. Łaskawe oferty pod „F. T.”

Stenotypistka

Poszukuję pacy- jako pomocnik majstra na krosna angielskie z dobre- mi świadectwami. Łaskawe oferty pod „F. T.”

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiesz. owe o 50 pr. Zaga o 100 gr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adni. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.